

Sygn. akt V ACa 563/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 września 2016r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grzegorz Stojek
Sędziowie:	SA Aleksandra Janas (spr.) SO del. Arkadiusz Przybyło
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 9 września 2016r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. P.

przeciwko (...) w Z.

o ochronę praw autorskich

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 10 kwietnia 2015r., sygn. akt XII C 180/14

1. oddala apelację;
2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3.473,15 (trzy tysiące czterysta siedemdziesiąt trzy 15/100) złote, w tym 649,45 złotych podatku od towarów i usług tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Arkadiusz Przybyło	SSA Grzegorz Stojek	SSA Aleksandra Janas
-----------------------------	---------------------	----------------------

Sygn. akt V ACa 563/15

UZASADNIENIE

Powódka J. P. wystąpiła do Sądu Okręgowego w Gliwicach z pozwem, w którym domagała się zasądzenia od pozwanego (...)z siedzibą w Z. łącznie kwoty 57.000zł wraz z ustawowymi odsetkami od 5 czerwca 2014r. oraz

kosztami procesu w związku z naruszeniem jej praw autorskich. Uzasadniając swoje żądanie podała, że jest autorką fotografii przedstawiającej C. M., która została bezprawnie użyta przez pozwanego do stworzenia oraz publikacji plakatu stanowiącego reklamę festiwalu „(...)”. Powódka podała, że festiwal ten odbył się w dniach 21- 23 października 2011r. i celem jego promocji pozwany opublikował plakat w wersji papierowej oraz elektronicznej – na swojej stronie internetowej oraz stronach internetowych partnerów, błędnie przy tym informując, iż uzyskał wszelkie zgody na rozpowszechnianie. W rzeczywistości nie tylko nie wystąpił do powódki o udzielenie zgody, ale również publikując plakat z fotografią pominął jej autorstwo.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia kosztów procesu. Nie kwestionował wykonania plakatu przedstawiającego sylwetkę C. M. w celu promocji festiwalu poświęconego twórczości poety, zaprzeczył jednak by w sposób bezprawny użył fotografii autorstwa powódki lub by w taki sam sposób dokonał ingerencji w jej treść. Pozwany argumentował, że plakat został w całości stworzony samodzielnie i od podstaw metodą wektorową, a wykonana przez powódkę fotografia posłużyła jedynie jako inspiracja. W konsekwencji nie nastąpiło naruszenie praw autorskich powódki, co uzasadnia żądanie oddalenia powództwa. Niezależnie od powyższego pozwany podniósł zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia.

Wyrokiem z 10 kwietnia 2015r. Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 4.136,58zł tytułem kosztów procesu. Sąd ustalił, że w 2001r., członkowie pozwanego Stowarzyszenia, młodzi ludzie i pasjonaci literatury, których działalność miała charakter społeczny, podjęli się zorganizowania festiwalu poświęconego twórczości C. M., zatytułowanego „(...)”. Festiwal ten był w założeniu imprezą niekomercyjną, a w celu jego promocji jeden z członków Stowarzyszenia, M. K., który zamieszkiwał w Wielkiej Brytanii i profesjonalnie zajmował się fotografią wewnątrz oraz grafiką, wyraził zgodę na nieodpłatne wykonanie odpowiedniego plakatu. Po rozmowach z członkami Stowarzyszenia i ustaleniu przyświecających im celów organizowanego festiwalu, wpadł na pomysł zbudowania formy graficznej wizerunku C. M. z liter składanych w słowa, co nawiązywałoby do twórczości C. M. uznawanego za mistrza słowa. Patrząc na znalezione w Internecie zdjęcie C. M. na monitorze stworzył na papierze milimetrowym zarys postaci i zamalował go czarnym flamastrem, następnie zrobił kserokopię oraz skan swojego rysunku i zaczął obrabiać plakat w programach I. i P. (...) – budował cienie i fonty, nakładał typografie, chciał wydobyć głębię, wykorzystując technikę grafiki wektorowej. Czynności tych dokonywał bez udziału fotografii, dlatego stworzona grafika nie pokrywa się ze zdjęciem i nie stanowi jego odwzorowania. Plakat został zaakceptowany przez Stowarzyszenie i posłużył do promocji wydarzenia. Po raz pierwszy został użyty 1 września 2011r. W festiwalu, który odbył się w Z. w dniach 21- 23 października 2011r., wzięło udział łącznie około 65 osób, miał on lokalny charakter i był skierowany do uczniów miejscowych szkół oraz pasjonatów literatury. Organizatorzy zrezygnowali ze sprzedaży biletów, a samo Stowarzyszenie nie uzyskało żadnych wpływów z tego tytułu. Jego członkowie nie wiedzieli, że autorem fotografii użytej do wykonania plakatu była powódka J. P., uznana i ceniona portrecistka.

O zapłatę wynagrodzenia i odszkodowania w związku z naruszeniem jej praw autorskich powódka zwróciła się do pozwanego Stowarzyszenia, a także do innych podmiotów, które jako partnerzy Festiwalu umieścili plakat na swoich stronach internetowych. Działająca w imieniu pozwanego A. J. informowała powódkę o metodzie, jaką posłużył się autor plakatu. Początkowo powódka nie była zainteresowana jakimikolwiek tłumaczeniami i propozycjami wyjaśnienia zaistniałej sytuacji, jednak po pewnym czasie zaakceptowała kwotę 1.500zł, tym bardziej że A. J., chcąc zakończyć kontakty z powódką, po narodzinach dziecka, zdecydowała się oddać jej otrzymane świadczenie z tytułu urodzenia dziecka (tzw. „becikowe”). Rozmowy zostały jednak zerwane po tym, jak A. J. dowiedziała się, że powódka równolegle nadal wzywa innych partnerów Stowarzyszenia do zapłaty za naruszenie jej praw autorskich z powodu publikacji plakatu promującego festiwal. Ostatecznie powódka zażądała od Stowarzyszenia kwoty dochodzonej pozwem.

W oparciu o powyższe okoliczności, które pomiędzy stronami nie były sporne, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Wskazał, że istota sporu sprowadza się do tego, czy poprzez wykorzystanie w plakacie promującym imprezę organizowaną przez pozwanego doszło do naruszenia praw autorskich powódki. Wskazał, że powódka opierała swe zarzuty nie na fakcie zamieszczenia w samym plakacie fotografii swego autorstwa, lecz na tym, że wedle jej twierdzeń, fotografia ta została poddana bezprawnemu opracowaniu przy użyciu

innej techniki artystycznej, które to opracowanie uznawała za dokonane z uszczerbkiem dla wartości swojego dzieła. Pozwany natomiast twierdził, że wspomniana fotografia stanowiła jedynie inspirację dla powstania nowego dzieła, które w myśl art. 2 ust. 4 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jednolity Dz.U., z 2016r. poz.666), nie stanowi opracowania, a tym samym nie może być traktowane jako ingerencja w prawa autorskie jej twórcy. Opierając się na poczynionych w sprawie ustaleniach Sąd Okręgowy podkreślił, że wizerunek C. M. stanowił jeden z wielu elementów składających się na dzieło plastyczne w postaci plakatu, a wizerunek z fotografii powódki różni się od wizerunku z plakatu. Powstał on też w zupełnie odrębnej technice i brak jest graficznego odwzorowania układu 1:1. Uznał przy tym, że treścią dzieła powódki jest sportretowanie noblisty i na tym skupia się istota jej indywidualnej działalności twórczej, natomiast istotą plakatu było, poza warstwą informacyjną, oddanie idei tematu festiwalu, to jest „(...)” – stąd zarys postaci C. M. stworzony z przenikających się słów, który w zamyśle autora wiąże osobę noblisty uważanego za mistrza słowa z tematem festiwalu poświęconego jego twórczości. Miał również Sąd Okręgowy na uwadze, że tworzenie wizerunku postaci budowanego ze znaków graficznych – liter, to technika stosowana w sztuce graficznej, na dowód czego strona pozwana przedstawiła przykłady takich dzieł. Ostatecznie stanął na stanowisku, że powódka nie wykazała zarówno naruszenia jej praw autorskich, jak i wysokości dochodzonej kwoty, a niezależnie od tego podzielił podniesiony przez pozwanego zarzut nadużycia prawa podmiotowego. Wskazując na profil i niekomercyjny charakter działalności pozwanego Stowarzyszenia, opartej na osobistym zaangażowaniu jej członków, a także na niewielki zasięg wydarzenia z jednej strony, a z drugiej na odmowę akceptacji powódki dla proponowanej niematerialnej formy zadośćuczynienia (przeproszenie, publikacje na stronach internetowych pozwanego oraz jego partnerów) i zainteresowanie jedynie uzyskaniem świadczenia wykraczającego poza granice możliwości pozwanego i absolutnie nieadekwatnego do zakresu i sposobu ewentualnego naruszenia swoich praw, Sąd Okręgowy stwierdził, że takie postępowanie powódki nie zasługuje na aprobatę, a tym samym nie zasługiwałoby na udzielenie prawnej ochrony i skutkowało negatywną weryfikacją powództwa. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zapadło na podstawie art.98 k.p.c.

W apelacji od tego wyroku powódka zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, to jest art.233 § 1 k.p.c., poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego w postaci ekspertyzy prywatnej prof. M. P., zeznań świadka M. K. oraz zeznań członków zarządu pozwanego poprzez uznanie, że dzieło pozwanego jest utworem inspirowanym, a nie zależnym podczas gdy prawidłowa ocena tego materiału powinna prowadzić do wniosków przeciwnych. Skarżąca zarzuciła również naruszenie prawa materialnego, a to art.2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że wizerunek C. M. umieszczony przez pozwanego na plakacie nie stanowił utworu zależnego, gdy tymczasem prawidłowa wykładnia tego przepisu powinna prowadzić do wniosku przeciwnego, a nadto naruszenie art.78 ust.1 i art.79 ust.1 pkt 3 lit. b tej ustawy przez ich niezastosowanie i uznanie, że z tytułu naruszenia jej praw autorskich powódce nie przysługuje prawo do żądania zapłaty – odpowiednio – zadośćuczynienia oraz sumy pieniężnej w wysokości trzykrotności stosowanego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne za korzystanie z utworu. Na tej podstawie domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego według złożonego spisu kosztów, a jego pełnomocnik z urzędu oświadczył, że należne koszty nie zostały zapłacone w całości ani w części.

W toku postępowania apelacyjnego powódka cofnęła apelację co do kwoty 9.800zł (k.445), wobec czego postanowieniem z dnia 9 września postępowanie apelacyjne w tym zakresie umorzono.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja okazała się niezasadna.

Na wstępie trzeba nadmienić, że wniosek powódki o odroczenie rozprawy nie został uwzględniony ponieważ Sąd Apelacyjny uznał, że nie zachodziły ku temu przesłanki z art.214 § 1 k.p.c. w związku z art.391 § 1 k.p.c. Wniosek ten został uzasadniony faktem wypowiedzenia przez powódkę pełnomocnictwa dotychczas reprezentującemu ją

pełnomocnikowi. Jak wynika z akt sprawy (k.491), pełnomocnictwo to wygasło 8 sierpnia 2016r., wobec czego powódka dysponowała czasem wystarczającym aby do dnia, na który wyznaczono rozprawę (9 września 2016r.) ustanowić kolejnego pełnomocnika (ewentualnie wystąpić o ustanowienie pełnomocnika z urzędu) lub przygotować się do osobistego udziału w rozprawie.

Mimo, iż skarżąca sformułowała zarzut, w którym kwestionowała przeprowadzoną przez Sąd I instancji ocenę dowodów i poczynione na tej podstawie ustalenia faktyczne, w istocie podważała wywiedzione z nich wnioski, odnoszące się do charakteru plakatu, jakim pozwany reklamował organizowane przez siebie wydarzenie kulturalne. Nie podważając w żaden sposób wiarygodności świadka i członków zarządu pozwanego w zakresie przedstawionych przez nich okoliczności faktycznych, kwestionowała jedynie ich stanowisko w tej sprawie. Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, spór pomiędzy stronami sprowadzał się do oceny czy przedmiotowy plakat powstał na skutek jedynie inspiracji dziełem powódki (portretową fotografią C. M.), jak twierdził pozwany czy też – jak utrzymywała powódka – był jego opracowaniem. W pierwszym wypadku, stosowanie do art.2 ust.4 ustawy z dnia 4 lutego 1994r. ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych omawiany plakat uzyskałby status odrębnego utworu, w drugim natomiast doszłoby do naruszenia praw autorskich powódki ze wszystkimi tego konsekwencjami. Ponieważ rozstrzygnięcie tego zagadnienia wymagało wiadomości specjalnych (a takich nie dostarcza ani opinia prywatna, ani wiedza członka składu sądu), w toku postępowania apelacyjnego dopuszczono dowód z opinii biegłego celem ustalenia czy plakat wykonany w celu promocji Festiwalu „(...)”, który odbył się w Z. w dniach 21 – 23 października 2011r. stanowi opracowanie fotografii C. M., autorstwa J. P., czy też odrębny utwór jedynie zainspirowany tą fotografią. Z opinii sporządzonej przez dr. hab. D. K. z (...)w K. i stałego biegłego sądowego wynika, że przedmiotowy plakat jest dziełem inspirowanym fotografią powódki, a nie jej opracowaniem. Analizując sposób powstania plakatu biegły stwierdził, że jest on typowy dla tworzenia portretów typograficznych, a forma ta jest znana i popularna w projektowaniu graficznym. Z opinii biegłego wynika też, że często spotykane są wykonane tą metodą portrety znanych osób, w takim wypadku dzieło komunikuje przede wszystkim połączeniem słowa i obrazu. Jedynym elementem, który zaczerpnięto z pracy powódki jest kompozycja portretu. Jest to właśnie zaczerpnięcie wątku, który świadczy o inspiracji innym dziełem. Całość plakatu pokazuje wizerunek poety na tyle mocno przetworzony graficznie, że stanowi on zupełnie odrębne dzieło o swojej własnej wartości artystycznej. Biegły wskazał także na odmienności w zakresie warstwy funkcjonalnej obu dzieł – podczas gdy w przypadku fotografii mamy do czynienia z funkcją dosłownego, choć artystycznego przedstawienia poety w określonym kontekście i określonej sytuacji, to w przypadku plakatu sylwetka poety jest tylko symbolem który zaznacza jego obecność jako centralnej postaci wydarzenia, o którym informuje plakat (dowód: opinia biegłego D. K. k.458-462). Wraz z tym uzupełnieniem Sąd Apelacyjny akceptuje i czyni własnymi pozostałe ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego odnoszące się do podstaw odpowiedzialności pozwanego.

W piśmie procesowym z 14 sierpnia 2016r. powódka zakwestionowała opinię biegłego, domagając się dopuszczenia w sprawie kolejnych dowodów, w tym z ulotek i publikacji informujących o wystawach fotografii jej autorstwa oraz potwierdzających uznanie, jakim powódka cieszy się jako autorka fotografii C. M., umów licencyjnych celem wykazania, że takie w odniesieniu do wykonanych przez siebie fotografii zawierała, wniosła nadto o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego na okoliczność ustalenia istoty inspiracji i plagiatu, w kontekście przypuszczalnego naruszenia praw osobistych i majątkowych twórcy fotografii objętej niniejszym postępowaniem. Jednocześnie powódka wniosła o „niedopuszczenie” dowodu z przesłuchania biegłego D. K.. Wnioski te zostały przez Sąd Apelacyjny oddalone postanowieniem z 9 września 2016r. Jeśli idzie o dowód z opinii kolejnego biegłego podkreślić wypada, że zarzuty powódki co do opinii biegłego D. K. nie doprowadziły do podważenia jej wartości dowodowej. Miały one bowiem w przeważającej mierze jedynie polemiczny charakter i odwoływały się do pojęć natury ogólnej. Powódka zarzuciła też, że odmiennie niż przyjął biegły, efekt, jaki uzyskał twórca plakatu, mógł powstać w wyniku przetworzenia jej fotografii przy użyciu dostępnych programów komputerowych. Nie odnosi się jednak skarżąca do tej części opinii biegłego, w której dokonuje on oceny charakteru przedmiotowego plakatu odwołując się do opisanego przez jego autora procesu powstawania dzieła, potwierdzającego samodzielność wykonanej pracy (zeznania świadka M. K. nie zostały zakwestionowane). Nie mogą odnieść skutku także zarzuty powódki odnoszące się do poziomu artystycznego samego plakatu ponieważ zagadnienie to nie jest przedmiotem oceny w niniejszym postępowaniu.

W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny uznał, że wobec niekwestionowanych kompetencji biegłego oraz nieskuteczności podniesionych przez powódkę zarzutów nie ma podstaw do uzupełnienia postępowania dowodowego poprzez zasięgnięcie opinii kolejnego biegłego. Podstawy ku temu nie stanowi bowiem jedynie niezadowolony strona z wniosków, jakie wynikają z opinii już przeprowadzonej. Wobec zdecydowanego stanowiska powódki wyrażonego w powołanym wyżej piśmie procesowym i braku wątpliwości co do treści opinii i jej wniosków końcowych, Sąd Apelacyjny uznał, że nie zachodzi potrzeba wezwania biegłego na rozprawę. Co się natomiast tyczy pozostałych wniosków dowodowych, dotyczyły one okoliczności nie mających znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a przy tym niespornych. Bez wątpliwości powódka jest artystką o uznanej renomie, cenioną i szanowaną, co jednak pozostaje bez znaczenia dla oceny czy wykonana przez nią fotografia stanowiła jedynie inspirację do wykonania dzieła przez innego twórcę czy też została poddana przetworzeniu w sposób naruszający prawa jej autorskie. Dla rozstrzygnięcia tego sporu nie są przydatne również inne dowody potwierdzające fakt, że fotografie powódki są publicznie prezentowane w ramach różnego rodzaju wydarzeń kulturalnych, a autorka fotografii udziela licencji umożliwiających korzystanie z nich przez inne podmioty.

Z ustalonych w niniejszej sprawie okoliczności faktycznych wynika, że plakat, jakim pozwane Stowarzyszenie posłużyło się przy promocji organizowanego przez siebie Festiwalu, nie został wykonany w sposób naruszający prawa autorskie powódki ponieważ twórca plakatu inspirował się jedynie wykonaną przez powódkę fotografią C. M., a nie dokonał jej opracowania w rozumieniu art.2 ust.1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Wobec braku podstawy odpowiedzialności pozwanego Stowarzyszenia zbędne jest rozważanie czy powódka wykazała wysokość żądanej kwoty, a także czy jej żądanie było przedawnione lub stanowiło nadużycie prawa podmiotowego.

Z podanych wyżej przyczyn Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art.385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art.98 k.p.c. Na zasądzoną kwotę składają się – powiększone o należyty podatek od towarów i usług: żądane przez pełnomocnika pozwanego koszty dojazdu do siedziby Sądu (123,70zł) oraz wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego ustanowionego z urzędu, w wysokości wynikającej z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz.U. z 2013r., poz.690 ze zm.) w związku z § 12 ust.1 pkt 2 tego rozporządzenia, z uwzględnieniem, że także w zakresie w jakim powódka cofnęła apelację jest ona traktowana jako strona przegrywająca to postępowanie.

SSO (del.) Arkadiusz Przybyło SSA Grzegorz Stojek SSA Aleksandra Janas